

ANDRZEJ ŁUKASIK

ALBERT EINSTEIN: FILOZOF - UCZONY

Albert Einstein. Pisma filozoficzne. Wybrał, przedmów i przypisami opatrzył Stanisław Butryn, przełożył Kazimierz Napiórkowski. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1999, 277 s.

Rozpoczn od tego, że ukazanie się *książki* *Albert Einstein. Pisma filozoficzne* sprawiło mi prawdziwą przyjemność: Filozofowie mają wreszcie w jednym (ale obszernym - 277 s. drobnego druku) tomie swoje pisma filozoficzne jednego z największych geniuszy w historii ludzkości. Wyboru filozoficznych prac Einsteina, prac dotychczas rozproszonych po najrozmaitszych publikacjach (artykułach filozoficznych, popularnych publikacjach z fizyki, aforyzmach, przemówieniach, listach do innych uczonych itp.) dokonał Stanisław Butryn, a rzecz przetłumaczył Kazimierz Napiórkowski.

Książka rozpoczyna sławną *Autobiografię* (fragmenty której opublikowano już kiedyś w „Problemach” i wydana została także w 1996 roku przez „Znak” pt. *Zapiski autobiograficzne* w tłumaczeniu Jacka Bieronia) po czym następują 73 inne teksty Einsteina, zgrupowane w trzech blokach tematycznych: *Epistemologia i filozofia nauki*, *Nauka i religia* oraz *Człowiek - społeczne stwo - moralnie*. Oczywiście, większość prac dotyczy filozoficznych zagadnień teorii względności i mechaniki kwantowej. Podkreślić trzeba, że wybór tekstów jest bardzo trafny - nie zabrakło na przykład klasycznego już tekstu Einsteina *Geometria a doświadczenie* ani też, napisanej wspólnie z B. Podolskim i N. Rosenem, pracy *Czy opis kwantomechaniczny rzeczywistości fizycznej może być zupełny?*, w której sformułowany został sławny „paradoks EPR”. Ostatni artykuł jest chyba obecnie najczęściej cytowany i dyskutowany prac Einsteina, a postawiony w 1935 r. problem ani trochę nie stracił na aktualności. To zaś m. in. sprawia, że *Pisma filozoficzne* mają niewątpliwie walory dydaktyczne. Np. studenci zainteresowani filozoficznymi problemami fizyki (i nauk przyrodniczych w ogóle) mają do dyspozycji „paradoks EPR” po polsku i to z pierwszej ręki, zamiast dotychczasowych omówień w literaturze popularnonaukowej (*nota bene* niekiedy w tępawej wartości) albo perspektyw poszukiwania „Physical Review” z 1935 roku. Podobnie, interesujących się metodologią i filozofią nauki, z pewnością zaciekawi wyrażenie o filozofii nauki Einsteina i Poppera.

Lektura pism filozoficznych pozwala również wyrobić sobie całkiem ciekawy obraz filozoficznych poglądów Einsteina: od tych najbardziej znanych, do-

tych filozoficznych aspektów teorii względności i w tym co do kompletności kwantomechanicznego opisu rzeczywistości fizycznej, po zagadnieniu niewątpliwie słabiej kojarzącej się z nazwiskiem Einsteina, jak na przykład jego stanowisko w kwestii praw człowieka. Różnorodność tematyki sprawia bowiem, że książka może liczyć zarówno na zainteresowanie fizyków, filozofów nauki, jak i humanistów. Z pewnością bowiem nie dla każdego zdania typu „W przypadku relatywistycznej teorii pola grawitacyjnego R_{ik} zastępuje się...” (s. 23) okaże się zrozumiałe, natomiast utrzymane w aforystycznym stylu uwagi, jak na przykład ta, że prawdziwa wartość człowieka „określona jest przede wszystkim przez to, w jakim stopniu i w jakim sensie osiągnął on wyzwolenie od Ja” (s. 240) mogą skłonić do refleksji każdego, niezależnie od jego poziomu wiedzy z dziedziny fizyki.

Cało znakomicie dopełnia obszerna (58 stron) *Przedmowa. Filozoficzne poglądy Alberta Einsteina i ich znaczenie dla współczesnej filozofii i nauki* autorstwa Stanisława Butryna, w której znajdujemy systematyczne omówienie stanowiska Einsteina w ontologii, epistemologii, filozofii nauki oraz jego refleksji na temat Boga, człowieka i społeczeństwa. Okazuje się, że również na temat „religijności kosmicznej” czy zasad moralnych można zrekonstruować stanowisko Einsteina w sposób jasny i wyrazisty. Rzeczowy styl *Przedmowy* zdecydowanie bowiem odróżnia to opracowanie od wielu innych prac poświęconych Einsteinowi, jak na przykład wydanej w 1995 roku książki R. Higfield i P. Carter. *Prywatne życie Alberta Einsteina* (Prószyński i S-ka), w której autorzy w niezwykle nieciekawym sposobie opisują życie Einsteina, koncentrując się jednocześnie nie na kwestiach co najwyżej trzeciorzędnych.

Słowem - lektura *Pism filozoficznych* to czysta przyjemność, co nie znaczy jednak, że jest to przyjemność łatwa i nie wymagająca wysiłku. Wprost przeciwnie! W znakomitej większości jest to trudna książka. Wiele fragmentów trzeba czytać wielokrotnie, a jeśli się chce pewne kwestie głębiej zrozumieć, to wypadnie i zajrzeć do odpowiednich podręczników z rachunku tensorowego, teorii względności albo mechaniki kwantowej. Do tego resztę wszystkich Czytelników gorąco namawiam, ponieważ dopiero wgląd w matematyczny schemat teorii pozwala z pełnym zrozumieniem mówić o „względności czasu i przestrzeni” czy też „problemie pomiaru kwantomechanicznego”. Albowiem jak napisał K. Maurin w *Słowie wstępnym* do książki *Jedno przyrody* C. F. von Weizsäckera „nie warto czytać łatwych księzek filozoficznych”. Przy odrobinie szczycia, by może do wiadczyliśmy uczucia nazywanego przez samego Einsteina „religijnością kosmiczną”, które polega na „pełnym zachwycie zdumieniu harmonii prawidłowości przyrody, w której objawia się rozum tak przemożny, że wszystko co rozumne w ludzkim myśleniu i decydowaniu jest wobec niego zupełnie bladym odbłaskiem” (s. 218).